



„Szkola żeglarska na Łasztowni w Szczecinie w II połowie
XVIII wieku”

Radosław Gaziński

Szczecin, 2010



**INNOWACYJNA
GOSPODARKA**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Szkoła żeglarska na Łasztowni w Szczecinie w II połowie XVIII wieku

Archiwum Państwowe w Szczecinie posiada w swym zasobie wiele interesujących, chociaż mało wykorzystywanych przez badaczy zespołów aktowych. Jednym z nich jest Konsystorz Szczeciński liczący 12.364 j. a. co daje 202 m. b. akt wytworzonych w latach 1556-1844¹. Materiały konsystorza powstały w wyniku działalności władz kościelnych na Pomorzu po przejściu mieszkańców tych ziem na protestantyzm. Dominują tu przede wszystkim akta synodów, sprawy poszczególnych parafii, dokumenty o prawach i obowiązkach duchownych wreszcie o szkolnictwie. W realiach państwa pomorskiego a następnie brandenbursko-pruskiego szkolnictwo było nadzorowane przez Kościół. Stąd też w Konsystorzu Szczecińskim znajduje się grupa archiwaliów dotycząca szkół i wychowania licząca 104 j. a. z lat 1699-1810. Właśnie w tych materiałach zachowało się 29 poszytów z lat 1739 - 1809 odnoszących się do szkoły na Łasztowni. To we wspomnianych aktach znajdujemy informacje o pierwszej szkole żeglarskiej w Szczecinie.

Literatura dotycząca tytułowego problemu jest więcej niż skromna. Mankament ten odnosi się zarówno do historiografii niemieckiej jak i polskiej. W przypadku tej pierwszej mamy właściwie do czynienia z jednym interesującym, choć bardzo skromnym materiałem Johana Kraussa². Ponadto o szkole żeglarskiej wzmiankują Christian Friedrich Wustrack³ i Ludwig Wilhelm Bruggemann⁴. Mimo dość szczegółowego opisu Łasztowni nie wspomina o

¹ Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku, oprac. R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa-Szczecin 2002, s. 381-385.

² J. Krauss, *Die Staatliche Seefahrtschule in Stettin*, "Amtliches Nachrichtenblatt des Stettiner Verkehrsvereins", 5 (1931), nr 11, s. 9-10.

³ Ch. F. Wustrack, *Kurze historisch= geographisch= statistische Beschreibung von dem Königlich= preussischen Herzogthume Vor= und Hinter= Pommern*, Stettin 1793, s. 337.

⁴ L. W. Bruggemann, *Beiträge zu der ausführlichen Beschreibung des Königl. Preussischen Herzogthums Vor= und Hinter= Pommern*, Bd II, Stettin 1806, s. 56-57.

niej Heinrich Berghaus⁵. Natomiast Martin Wehrmann w swojej historii Szczecina właściwie tylko jednym zdaniem kwituje fakt istnienia w mieście klasy żeglarskiej⁶.

Z kolei w literaturze polskiej jedynym badaczem, który poświęcił nieco więcej miejsca interesującym nas zagadnieniom jest Henryk Fierek. Opublikował on na łamach „Rocznika Koszalińskiego” cykl artykułów⁷ dotyczących szkolnictwa morskiego. Niestety tylko marginalnie, bo zaledwie na dwóch stronach poruszył problem początków nauczania fachu żeglarskiego w Szczecinie w XVIII stuleciu. Jego prace w partiach dotyczących Pomorza odnoszą się właściwie do XIX wieku⁸. Trochę wiadomości o szkole na Łasztowni znajdziemy w opisie XVIII- wiecznego Szczecina autorstwa Jerzego Wiśniewskiego⁹ oraz w pracy poświęconej handlowi morskiemu Szczecina przygotowanej przez Radosława Gazińskiego¹⁰. W tym miejscu wypada dodać, że w literaturze polskiej są jeszcze dwie interesujące pozycje dotyczące szkolnictwa morskiego, warte wymienienia, chociaż nie są one przydatne przy realizacji podjętego tematu. Praca Stanisława Gierszewskiego¹¹ omawia kształcenie żeglarzy w Gdańsku w XVIII i na początku XIX wieku, zaś Kazimierza Kubika¹² pokazuje dylematy szkolnictwa morskiego w okresie II Rzeczypospolitej i po II wojnie światowej.

Od czasów średniowiecza w naszej szerokości geograficznej kształcenie szyprów i sterników miało z jednej strony charakter indywidualny, z drugiej zaś stanowy. Najczęściej to doświadczony szyper lub sternik przekazywał swoje umiejętności synowi lub wybranemu uczniowi, co nieco przypominało kształcenie zawodowe wewnątrz cechów rzemieślniczych. Warto tu dodać, że szyprowie i sternicy w średniowieczu i w czasach nowożytnych byli w miastach portowych traktowani jako swoistego rodzaju rzemieślnicy, posiadający umiejętności niezbędne do prowadzenia statków¹³. Należy przy tej okazji zaznaczyć, że

⁵ H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums Pommern und des Fürstenthums Rügen*, Th. II, Bd IX, *Geschichte der Stadt Stettin*, Bd II, Leipzig 1876, s. 241-525.

⁶ M. Wehrmann, *Geschichte der Stadt Stettin*, Stettin 1911, s. 403.

⁷ H. Fierek, *Kształcenie nawigacyjne na Pomorzu Zachodnim na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Rocznik Koszaliński”, 6 (1970), s. 32-47, tenże: *Z dziejów kształcenia nawigacyjnego na побереżu koszalińskim w XIX wieku*, „Rocznik Koszaliński”, 7 (1971), s. 81-87 oraz *Kierunki rozwoju kształcenia marynarzy w Europie*, „Rocznik Koszaliński”, 9 (1973), s. 56-69 a także: *Statki szkolne jako instytucja kształcenia żeglarzy w krajach Europy Północnej*, „Rocznik Koszaliński”, 11 (1975), s. 77-85.

⁸ Artykuły H. Fierka oparte zostały po części na materiałach archiwalnych przechowywanych niegdyś w centralnym archiwum historycznym NRD w Merseburgu, a obecnie w Tajnym Pruskim Archiwum Państwowym w Berlinie – Dahlem.

⁹ J. Wiśniewski, *Początki układu kapitalistycznego 1713-1805*, w: *Dzieje Szczecina. Wiek X-1805*, red. G. Labuda, t. II, Warszawa-Poznań 1985, s. 682.

¹⁰ R. Gaziński, *Handel morski Szczecina w latach 1721-1805*, Szczecin 2000, s. 205-206.

¹¹ St. Gierszewski, *Sztuka nawigacji w Gdańsku w II połowie XVIII i na początku XIX wieku*, „Kwartalnik Nauki i Techniki”, t. 12, nr 3, s. 290-299 warto także porównać: L. Mokrzejcki, *Początki wiedzy o morzu w dawnej Rzeczypospolitej. Problematyka morska w nauce gdańskiej doby baroku i oświecenia*, Wrocław 1983, ss. 276.

¹² K. Kubik, *Historia szkolnictwa morskiego w Polsce*, Gdańsk 1973, ss.308.

¹³ R. Gaziński, *Handel....*, s. 205.

szczególnie w średniowieczu, gdy statek stanowił własność podzieloną szyprowie a często i sternicy mieli swoje udziały w jednostce i przewozili nią określoną ilość towarów, co stanowiło dodatkowe źródło dochodów oraz mocniej wiązało obsługę statku z miejscem pracy. W czasach nowożytnych (XVI-XVIII wiek), mimo że jednostki nadal stanowiły własność podzieloną, to załogi wraz z kadrą dowódczą coraz częściej były wynajmowane przez armatora lub armatorów stając się fachową siłą najemną. Proces ten zachodził stopniowo od początku czasów nowożytnych do przełomu XVIII i XIX wieku i dotyczył w pierwszej kolejności dużych statków pływających na trasach oceanicznych i pełnomorskich. Na mniejszych jednostkach poruszających się po Bałtyku, (choć nie tylko), często w żegludze kabotażowej, stosunki rodzinne utrzymały się znacznie dłużej nawet do połowy XIX wieku. Wiązało się to z faktem, że niewielki żaglowiec stanowił często własność rodzinną, przechodzącą z ojca na syna. Ojciec w trakcie indywidualnej nauki przekazywał swą wiedzę i doświadczenie żeglarskie najstarszemu żyjącemu synowi, innemu krewnemu, a czasem i zięciowi. Z biegiem lat w ręce takiego wychowanka przechodziło dowództwo nad samą jednostką. Oczywiście tego typu rodzinno-sąsiedzkie pływanie było stopniowo wypierane przez nowoczesne formy zatrudniania załóg na statkach. Gdy zawód marynarza, sternika, szypra czy kapitana stał się zawodem najemnym konieczne stało się zorganizowanie instytucjonalnego kształcenia ludzi morza.

Szczecin w omawianym okresie na tle innych portów północnej Europy posiadał swoją specyfikę, którą było znaczne oddalenie od otwartego morza. O ile sam Zalew Szczeciński nie był jeszcze zbyt trudny do żeglugi to na pewno żeglarze mieli kłopoty z przepłynięciem ujściowego odcinka Odry, a zwłaszcza ze sforsowaniem cieśnin oddzielających akwen zalewu od Bałtyku. Właściwie już w średniowieczu Dziwna przestała pełnić funkcję drogi wodnej łączącej zalew z otwartym morzem. Świna ze względu na skomplikowaną deltę wsteczną i znaczne zapiaszczenie ujścia rolę tę straciła ostatecznie na przełomie XV i XVI stulecia¹⁴. W tej sytuacji jedynym szlakiem łączącym Bałtyk ze Szczecinem do połowy XVIII wieku pozostawała kapryśna Piana. Konsekwencją tego stanu rzeczy były znaczne utrudnienia w dotarciu statków pełnomorskich do szczecińskiego portu. W tej sytuacji w szczecińskich stocznich od końca XV wieku budowano niewielkie jednostki (najczęściej do 100 łasztów pojemności), które bez problemów mogły żeglować po Pianie. W efekcie małe szczecińskie statki najczęściej nie wypływały w XVI i XVII wieku dalej niż na

¹⁴ R. Gaziński, *Drogi wodne i szlaki lądowe na zapleczu i przedpolu Szczecina, Stargardu, Anklam i Dymina w XIII-XV w.*, „Nautologia”, 1997, nr 2, s. 25-27.

Bałtyk czy Morze Północne¹⁵. Miało to swoje konsekwencje jeżeli chodzi o szkolenie załóg i kształcenie sterników oraz szyprów. Na niedużych jednostkach panowała bardziej rodzinna atmosfera, a zawodu uczono poprzez praktykę i zdobywanie konkretnych umiejętności.

Szczecin zaczął powoli zmieniać swe oblicze po 1721 roku, kiedy to został włączony w skład państwa pruskiego. Rozpoczęto wówczas stopniową modernizację portu szczecińskiego, porządkowano handel na jego zapleczu, stworzono wreszcie ramy prawne zachęcające do rozbudowy floty. Jednak istotna różnica zaszła dopiero w II połowie XVIII stulecia. Od 1740 roku podjęto bowiem prace pogłębiarskie na Świnie i budowę portu u jej ujścia. Doprowadziło to do znacznego wzrostu obrotów handlowych w Szczecinie, który z wolna stawał się głównym portem Prus¹⁶. Prawie w tym samym czasie (po 1740 roku) do Królestwa Pruskiego włączono Dolny Śląsk. Od tej pory cała Odra znalazła się w granicach monarchii Hohenzollernów, stając się wraz z kanałami łączącymi ją z metropolią berlińską i Łabą rdzeniem komunikacyjnym Prus. Na końcu owej sieci dróg wodnych znajdował się port szczeciński mający od połowy XVIII wieku poprzez Świnę dogodne połączenie z Bałtykiem. Dodatkowo w latach 1775-1783 wraz z wojną o niepodległość Stanów Zjednoczonych zwiększyło się znaczenie neutralnej floty pruskiej. Pociągnęło to za sobą także i w Szczecinie niespodziewaną koniunkturę na budowę statków. W efekcie flota szczecińska wzrosła w 1784 roku do 165 statków¹⁷. Nowe statki potrzebowały nowych załóg, które należało szkolić nowymi metodami zgodnie z rosnącym zapotrzebowaniem. Trzeba było więc w Szczecinie zacząć instytucjonalne kształcenie marynarzy i sterników. W tym celu pod koniec lat 80. XVIII wieku wybrano szkołę na Łasztowni na pierwsze w mieście miejsce nauczania marynarzy.

Szkoła na Łasztowni, powiązana z sierocińcem została ufundowana przez Fryderyka Wilhelma I w dniu 27 maja 1732 roku¹⁸. Już w styczniu 1738 roku z powodu złego stanu szkolnego budynku zastanawiano się czy go nie sprzedać wraz z działką aptekarzowi Meinholtzenowi za 2500 talarów. Do transakcji jednak nie doszło, a w kwietniu 1739 roku rozpoczęto dyskusję o konieczności naprawy szkoły, zwłaszcza o wymianie okien. W tym celu w marcu 1740 roku wygospodarowano 575 talarów na niezbędne prace remontowe¹⁹. Nie były one zadowalające skoro jesienią 1744 roku zakupiono materiały budowlane i

¹⁵ B. Wachowiak, *Szczecin w okresie przewagi państwa feudalnego 1478-1713*, w: *Dzieje Szczecina. Wiek X-1805*, red. G. Labuda, t. II, Warszawa-Poznań 1985, s. 209-210, 290.

¹⁶ R. Gaziński, *Handel...*, s. 137-144, 147-154.

¹⁷ R. Gaziński, *Handel...*, s. 175-176, 195-197.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej APS), Konsystorz Ewangelicki (dalej KE), 3227, vol. 1, k. 54-55, 200, 203.

¹⁹ APS, KE, 3227, vol. 1, k. 1-2, 4-5, 6-6a.

przeprowadzono w obiekcie dość gruntowny remont obejmujący roboty ciesielsko – murarskie²⁰. Prowadzili je mistrz ciesielski Johannes Leideritzen i mistrz murarski Drews. Zresztą obaj wymienieni długo się jeszcze spierali z Generalnym Superintendentem o wysokość wynagrodzenia za przeprowadzone prace²¹. Wiele wskazuje na to, że budynek szkolny został poważnie zdewastowany podczas wojny 7-letniej, bowiem umieszczono w nim lazaret wojskowy. W tej sytuacji po 1760 roku przydzielono szkole drewno budowlane potrzebne do wykonania niezbędnego remontu²².

W omawianym czasie szkoła posiadała różne źródła dochodów, ale najważniejszym z nich była coroczna dotacja z kasy Konsystorza Ewangelickiego. W 1791 roku wynosiła ona 324 talary pokrywając potrzeby szkoły w około 50%. Obok tego przychodami były wpłaty uczniowskie, a także środki z dzierżawy łąki szkolnej o powierzchni ponad 10 mórg. W latach 1774-1780, za jej dzierżawę uzyskiwano rocznie 11 talarów i 8 groszy²³. Dodatkowo od momentu powstania szkoły władze Szczecina przekazywały co roku dyrektorowi placówki 24 fady drzewa opałowego, przeznaczonego do ogrzania sal lekcyjnych²⁴. Zbierano je jesienią na nieużytkach Międzyodrza. Wsparcie finansowe otrzymywano także w postaci legatów, z których odsetki corocznie przeznaczano na potrzeby szkoły. Wiadomo, że w maju 1753 roku dysponowano legatem złożonym w kościele w Mierzynie o wysokości 700 talarów (odsetki 2 ½ %, dawały rocznie 17 talarów i 12 groszy)²⁵. Aby jeszcze bardziej zwiększyć dochody szkoły, zdecydowano się w sierpniu 1784 roku na kilka lat wynająć za kwotę 84 talarów rocznie część pomieszczeń na parterze budynku szkolnego, tworząc z nich osobne mieszkanie złożone z jednej izby i komory. Wreszcie w 1786 roku wydzierżawiono za 21 talarów, 6 groszy i 7 fenigów ogród szkolny znajdujący się na tyłach placówki. Jesienią 1789 roku superintendent Göring sprowadził z nieodległego Löcknitz ogrodnika Bushlera, który miał na nowo zagospodarować wspomniany ogród zakładając na jego terenie plantację drzew morwowych, co ostatecznie zakończyło się niepowodzeniem. Własnością szkoły była także altana stojąca na ogrodzie, stajnia oraz toalety²⁶. Aby do końca pokazać materialną stronę egzystencji placówki na Łasztowi warto dodać, że od samego początku działalności była ona

²⁰ Zakupiono wtedy między innymi: drewno długie, 4 łaszy wapna, murarzy i cieśli zatrudniano po 8 groszy za dzień pracy zaś robotników za 4 grosze dziennie. Całość remontu kosztowała 1012 talarów, 5 groszy i 6 fenigów: APS, KE, 3227, vol. 1, k. 27-30.

²¹ APS, KE, 3227, vol. 1, k. 7-7a, 13-14a, 17-22.

²² APS, KE, 3227, vol. 1, k. 78-81.

²³ Wydzierżawił ją wówczas Georg Stahlkopf: APS, KE, 3227, vol. 1, k. 36-37a, 40a-41, 45-48, 118, 192.

²⁴ Stosowny rozkaz wydano 17 stycznia 1733 roku, a następnie był on wielokrotnie potwierdzany: APS, KE, 3227, vol. 1, k. 44, 53, 56-57a, 67, 94, 213-214.

²⁵ APS, KE, 3227, vol. 2, k. 18.

²⁶ APS, KE, 3227, vol. 1, k. 152, 153, 154-160, 161a oraz 3227, vol. 2, k. 20-21a.

zwolniona z akcyzy²⁷. Należy także podkreślić, że szkołę dodatkowo wspierali pruscy władcy. Dla przykładu w grudniu 1791 roku Fryderyk Wilhelm II przekazał na jej potrzeby kwoty w wysokości 300 i 648 talarów²⁸.

Sam szkolny budynek według opisu z czerwca 1784 roku był dwukondygnacyjny. Główne wejście prowadziło do dużej sieni na parterze, z której można było przejść do ogrodu na tyłach szkoły. Po obu stronach sieni znajdowały się dwie duże izby lekcyjne z osobnymi komorami. Z sieni schody prowadziły do góry gdzie trafiało się do reprezentacyjnej sali z trzema oknami. Ponadto piętro uzupełniały trzy mniejsze izby, komora, alkowa i kuchnia²⁹. Z piętra można się było dostać na strych gdzie wydzielone zostały dwie kolejne izby i komora. W grudniu 1791 roku parter szkoły (2 izby szkolne i 2 komory) służył nauczaniu. Na piętrze celom dydaktycznym pozostawiono dużą salę, natomiast resztę pomieszczeń przeznaczono na mieszkanie dla rektora złożone z 2 izb, komory i kuchni oraz na kasę szkolną i archiwum. Na przebudowanym strychu umieszczono uczniowską sypialnię (dla uczniów sierot). Po lewej stronie od budynku głównego na przełomie lat 80. i 90. XVIII wieku wzniesiono skrzydło boczne, w którym było 5 izb, 4 komory i kuchnia. Znalazło się tu miejsce na mieszkanie dla drugiego nauczyciela, stróża-woźnego oraz 3 izby lekcyjne na potrzeby powołanego wówczas przy szkole na Łasztowni seminarium nauczycielskiego³⁰. Z tyłu do zabudowań szkolnych przylegał ogród (ostatecznie plantację morwy założono w innym miejscu), z wydzielonym dziedzińcem przy którym stała stajnia. Pod koniec lat 80. XVIII wieku z inicjatywy Generalnego Superintendenta Göringa na końcu Górnego Wiku szkoła otrzymała działkę przylegającą do Odry. Za pieniądze szkolne została ona zmeliorowana, a następnie wzniesiono na niej niewielki budynek w którym znalazły się 2 izby szkolne i wydzielone mieszkanie dla nauczyciela. Jest on dla nas o tyle istotny, że to tu głównie uczyły się od początku lat 90. XVIII wieku klasy żeglarskie³¹.

Nauczyciele i personel szkoły na Łasztowni nie był liczny. Funkcję woźnego, stróża i konserwatora sprawował wymieniany w kwietniu 1776 roku 34 letni wówczas kontuzjowany żołnierz Samuel Unrath (pracował już w szkole 13 lat)³². Zajmował on niewielkie mieszkanie w budynku szkolnym. W 1778 roku w szkole uczyło dwóch nauczycieli. Jednym

²⁷ APS, KE, 3227, vol. 1, k. 193-194, 203-204.

²⁸ APS, KE, 3227, vol. 2, k. 11-11a.

²⁹ APS, KE, 3227, vol. 1, k. 121-121a, 123-124 oraz Stettiner Intelligenz-Zettel, Nr 55, 9 Julius 1784.

³⁰ Seminarium nauczycielskie kształcące nauczycieli szkół ludowych dla Pomorza i Prus Zachodnich założono tu w 1789 roku, kwalifikacje zdobywało tu na koszt państwa 18 kandydatów rocznie: Ch. F. Wustrack, *Kurze historisch...*, s. 337. Warto tu dodać, że wcześniej bo w latach 30. XVIII wieku działało tu seminarium nauczycielskie Schinmeyera: J. Wiśniewski, *Początki...*, s. 538-539, 542.

³¹ APS, KE, 3227, vol. 2, k. 34-52, 90-90a.

³² APS, KE, 3227, vol. 1, k. 61.

z nich był Nitschmann, pełniący również funkcję rektora (kierownika) szkoły. W grudniu 1791 roku rektor Nitschmann nadal sprawował swój urząd³³. Na początku lat 90. XVIII wieku drugim nauczycielem szkoły był Rosiński³⁴. W kwietniu 1792 roku w miejsce Rosińskiego zajął Arenberg. W tym samym czasie do grona nauczycielskiego dołączył seminarzystę i kandydat na nauczyciela Barckow. W tym momencie w szkole ludowej na Łasztowni nauczowało 3 nauczycieli. Barckow: czytania i pisania, Arenberg: czytania, pisania, rachunków i francuskiego oraz Nitschmann: religii, niemieckiego, łaciny i geografii. Dodatkowo na potrzeby szkoły zatrudniono tzw. nauczycieli zawodu: hafciarkę, nauczyciela rysunków oraz doświadczonego sternika dla prowadzenia klasy żeglarskiej³⁵.

Program szkolny na poziomie podstawowym obejmował przede wszystkim naukę czytania i pisania oraz podstawy rachunku i katechizmu. Na początku lat 90. XVIII wieku uczniowie szkoły ludowej na Łasztowni byli podzieleni na 3 klasy. W klasie trzeciej najniższej (dzieci 10 letnie) uczono podstaw kaligrafii i czytania. Dzień zaczynał się nauką kaligrafii, która trwała od godziny 8 rano do 11, a następnie od 11 do 12 głośno czytano. Potem następowała przerwa, po której między 14 do 16 po południu można było za dodatkową opłatą powtórzyć lekcje z nauczycielem. W drugiej klasie (dzieci 11 letnie) od 8 rano do 11 uczono czytania i pisania. Między 11 a 12 można było zamówić lekcje uzupełniające, wreszcie od 14 do 16 uczniowie poznawali podstawy rachunków. Trzecia klasa (dzieci 12 letnie) odbywała pierwsze zajęcia od godziny 8 do 11 i uczyła się religii, niemieckiego, geografii oraz łaciny. Między 11 a 12 można było wykupić dodatkowe lekcje. Wreszcie od 14 do 16 uczono się francuskiego, aby po godzinie 16 mieć możliwość ponownego wykupu dodatkowych zajęć (do godz. 18)³⁶. Na rzecz szkoły ludowej pracowała wymieniona już wyżej hafciarka, prowadząc zajęcia z najmłodszymi dziećmi codziennie między godziną 14 a 16 po południu.

W połowie XVIII wieku do szkoły na Łasztowni uczęszczało około 100 uczniów. Każdy z nich wpłacał do kasy szkolnej od 4 do 6 talarów rocznie. W następnych latach zaznaczył się spadek liczby uczniów. W 1778 roku uczyło się tu 75, w 1783 roku 60, zaś w 1788 roku 55 dzieci³⁷. Patronat nad placówką powierzono kościołowi św. Gertrudy. W założeniu szkoła miała służyć przede wszystkim mieszkańcom samej Łasztowni. Obok klas w których uczono podstawowych umiejętności typowych dla szkoły ludowej (pisanie, czytanie,

³³ Rektor Nitschmann należał do osób długowiecznych, pracował na stanowisku dyrektora szkoły na Łasztowni jeszcze w 1821 roku: *Jahrbuch der Provinz= Pommern für 1821*, von T. Salfeld, Stettin 1821, s. 183.

³⁴ APS, KE, 3227, vol. 2, k. 4,6-7.

³⁵ APS, KE, 3227, vol. 2, k. 55.

³⁶ APS, KE, 3227, vol. 2, k. 53-55a.

³⁷ APS, KE, 3227, vol. 1, k. 223a.

liczenia) starano się tu także kształcić przedstawicieli różnych rzemiosł. O ile do szkoły ludowej przyjmowano dzieci 10. letnie, to aby poznawać tajniki wybranego rzemiosła trzeba już było umieć czytać, pisać i rachować, mieć dobre referencje, wolne pochodzenie oraz 18-20 lat. Po dość krótkim czasie okazało się, że naukę rzemiosła w szkole trzeba było zarzucić z powodu braku odpowiednich funduszy i nauczycieli. Zdecydowano się jednak na zorganizowanie dwóch specjalistycznych klas: rysunków i żeglarskiej. Ta ostatnia oficjalnie rozpoczęła naukę 1 listopada 1789 roku³⁸. Od tego momentu szkołę na Łasztowni możemy uznać za pierwszą w Szczecinie placówkę nauczającą rzemiosła marynarskiego. Jej ukończenie pozwalało na zdobycie zawodu marynarza lub pomocnika sternika, co w konsekwencji umożliwiało pracę na statku³⁹.

Program nauczania w klasie żeglarskiej był trzyletni. Przez cały czas uczniowie poznawali podstawy rzemiosła marynarskiego u boku doświadczonego sternika pełniącego funkcję nauczyciela. Od początku lat. 90. XVIII wieku zajęcia klasy żeglarskiej przeniesiono do nowych zabudowań w Górnym Wiku, które należały do szkoły na Łasztowni. Jedynie w pierwszym okresie działalności klasy żeglarskiej zajęcia odbywały się na poddaszu głównego budynku szkoły. Przeniesienie klasy żeglarskiej do Górnego Wiku pozwoliło na oddzielenie dzieci ze szkoły ludowej oraz uczących się rysunku od kolegów poznających tajniki zawodu marynarza. W samym Górnym Wiku, w budynku szkolnym, mieszkanie otrzymał sternik – nauczyciel. W pierwszym roku nauki zajęcia miały charakter wyłącznie teoretyczny. Od poniedziałku do soboty codziennie od 8 rano przez 2 godziny sternik omawiał z uczniami wszystkie aspekty życia na pokładzie statku poruszając między innymi: zagadnienia stosunku do kolegów i przełożonych, sprawy trybu pracy na jednostce (wachty), problemy prawne związane z obowiązkami marynarza i jego wynagrodzeniem wreszcie przepisy dotyczące bezpieczeństwa statku. Uczono także komend, sposobów wiązania lin, poznawano dokładnie wyposażenie statków, a zwłaszcza olinowanie. Ważną częścią przekazywanej wiedzy było nauczanie poprawnego załadunku i wyładunku towarów, jak najdoskonalszego wykorzystania żagli wreszcie słownictwa morskiego. Osobne zajęcia poświęcano pracy z mapą, obsłudze przyrządów nawigacyjnych (oktantów), prostym obliczeniom dotyczącym kursów statków oraz obliczeniom czasu i miejsca położenia jednostki. Przekazywano wreszcie uczniom podstawy wiedzy astronomicznej. Na drugim roku nauki, od połowy listopada do połowy marca kontynuowano naukę teoretyczną, zaś między marcem a listopadem zaczynały się zajęcia praktyczne. Uczniowie mieli do dyspozycji łódź wiosłową – żaglową, którą odbywali

³⁸ H. Fierek, *Kształcenie nawigacyjne...*, s. 34.

³⁹ APS, KE, 3227, vol. 1, k. 232.

rejsy po Odrze oraz Jeziorze Dąbie. Aby bezpieczeństwo niedoświadczonych młodych żeglarzy w czasie ćwiczeń było większe sternik otrzymywał do pomocy trzech doświadczonych marynarzy. W czasie zajęć praktycznych wiosłowano, spuszczano i stawiano żagle, cumowano jednostkę, wykonywano zwroty, uczono się wreszcie żeglować pod wiatr. Trzeci rok nauki składał się już wyłącznie z ćwiczeń praktycznych wykonywanych samodzielnie przez uczniów pod okiem sternika. W ostatnich 3 miesiącach nauki odbywały się dodatkowe zajęcia prowadzone przez starszego Szczecińskiej Gildii Żeglarskiej Schmidta⁴⁰. Omawiał on geografię Europy, charakteryzował główne porty kontynentu, a przede wszystkim poświęcał uwagę szczecińskiej flocie i możliwościom pracy na jednostkach miejscowych armatorów. Trzyletnia nauka kończyła się egzaminem mającym część teoretyczną i praktyczną, prowadzonym przez nauczyciela-sternika i starszego gildii żeglarskiej. Zdanie egzaminu było dla młodego marynarza przepustką w świat ludzi morza⁴¹.

Nie ulega wątpliwości, że kolejne klasy żeglarskie będące częścią szkoły na Łasztowni uczyły się marynarskiego fachu do czasu wkroczenia do Szczecina wojsk napoleońskich (1806 rok). Być może po tej dacie wobec blokady kontynentalnej narzucanej Prusom przez Napoleona i po załamaniu się handlu morskiego miasta zaprzestano czasowo nauczania w Szczecinie zawodu marynarza. Po odejściu Francuzów w szkole na Łasztowni wznowiono około 1817 roku kształcenie ludzi morza. W 1823 roku szkoła żeglarska przekształciła się w szkołę sterników, przygotowującą swych absolwentów do nauki w szkole nawigacyjnej w Gdańsku⁴². Od 1856 roku szczecińska szkoła na Łasztowni została ostatecznie podniesiona do rangi szkoły nawigacyjnej i przeniesiona do Drzetowa.

⁴⁰ Za nauczanie pobierał on wynagrodzenie w wysokości 80 talarów: APS, KE, 3227, vol. 2, k. 55a oraz H. Fierek, *Kształcenie nawigacyjne...*, s. 34.

⁴¹ APS, KE, 3227, vol. 2, k. 55a-60, J. Wiśniewski, *Początki...*, s. 682.

⁴² APS, Naczelny Prezydent Prowincji Pomorskiej (dalej NPPP), 4169, k. 230-231, por także: *Dzieje Szczecina*, t.3, 1806-1945, red. B. Wachowiak, Szczecin 1994, s. 242 oraz H. Fierek, *Kształcenie nawigacyjne...*, s. 35-45.